

Katarzyna Błachowska

## Feliks Koneczny jako historyk Rosji – podstawy koncepcji

Na początku 1917 r. ukazał się pierwszy tom *Dziejów Rosji* – pierwszej syntezy rosyjskiej historii, jaka wyszła spod pióra polskiego autora. Autorem tym był krakowski historyk zatrudniony w Bibliotece Uniwersytetu Jagiellońskiego – Feliks Koneczny (1862–1949)<sup>1</sup>.

### 1. Czas publikacji, zakres chronologiczny wykładu *Dziejów Rosji*

Publikacja pierwszego tomu *Dziejów Rosji* doszła do skutku w trakcie Wielkiej Wojny, toczonej przez państwa centralne z koalicją, w której skład wchodziła Rosja. Co więcej, jej autorem był Polak – poddany austriacki, a sama publikacja miała miejsce w Warszawie, pozostającej w tym czasie pod okupacją wojsk niemieckich i austro-węgierskich. Te okoliczności mogły u odbiorców *Dziejów Rosji* wywołać wrażenie, że zostały one napisane pod wpływem zaistniałej sytuacji, wykorzystanej przez autora, by „użyć sobie na Moskalach”<sup>2</sup>. Zdając sobie sprawę z tego niebezpieczeństwa, Feliks

<sup>1</sup> F. Koneczny, *Dzieje Rosji*, t. 1: *Do roku 1449*, Warszawa 1917 (wyd. 2: skład na podstawie wyd. 1, Komorów [2003]). Na temat spojrzenia Konecznego na dzieje Rosji zob. M. Filipowicz, *Wobec Rosji. Studia z dziejów historiozofii polskiej od końca XIX wieku po drugą wojnę światową*, Lublin 2000, s. 70–76; J. Kolbuszowska, *Konecznego koncepcja dziejów Rosji*, w: *Feliks Koneczny dzisiaj*, red. J. Skoczyński, Kraków 2000, s. 187–187; H. Kowalska, *Prawo na Rusi. Polemika z oceną kultury ruskiej Feliksa Konecznego*, w: tamże, s. 199–210; A. Wierzbicki, *Groźni i wielcy. Polska myśl historyczna XIX i XX wieku wobec rosyjskiej despotii*, Warszawa 2001, s. 188–220; P. Biliński, *Feliks Koneczny jako badacz dziejów Rosji i Europy Wschodniej*, „*Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej*” 38, 2003, s. 227–246; tenże, *Feliks Koneczny, studioso della storia della Russia e dell'Europa Orientale*, „*Organon*” 32, 2003, s. 71–92.

<sup>2</sup> F. Koneczny, *Dzieje Rosji...*, t. 1, s. VII, cała *Przedmowa*, w: *ibidem*, s. V–VIII.

Koneczny poprzedził tekst właściwy krótką *Przedmową*, w której przedstawił czytelnikowi genezę dzieła.

Z tejsze *Przedmowy* dowiadujemy się, że pracę nad *Dziejami Rosji* Koneczny rozpoczął już w 1912 r. na prośbę Spółki Wydawniczej Warszawskiej i znaczną część tekstu zdołał przygotować przed wybuchem Wielkiej Wojny<sup>3</sup> – dziesięć rozdziałów zostało wydrukowanych w pierwszej połowie 1914 r. Druk następnych przerwała wojna, jego kontynuowanie zaś stało się możliwe pod koniec 1916 r. Dlatego książka ukazała się dopiero na początku następnego roku. Koneczny podkreślił jednak, że opracowując ostateczną wersję pracy, nie zmienił ani słowa w rozdziałach napisanych przed wybuchem Wielkiej Wojny, bo – jak pisał: „Prawda przed wojną i po wojnie – ta sama!”<sup>4</sup>

Przygotowany w ten sposób wykład pierwszego tomu *Dziejów Rosji* obejmuje okres od czasów najdawniejszych do „tzw. likwidacji litewskiej”<sup>5</sup>, czyli do zawarcia w 1449 r. pokoju wieczystego między wielkim księciem litewskim Kazimierzem Jagiellończykiem i wielkim księciem moskiewskim Wasylem II Ślepym, choć przystępując do pracy, Koneczny zamierzał omówić okres aż do 1505 r., czyli do śmierci Iwana III Srogiego. Do przerwania pierwszego tomu we wcześniejszym chronologicznie momencie zmusiły autora przyczyny techniczne – wolumin nie mógł być już grubszy<sup>6</sup>.

Wybór wydarzenia kończącego tom pierwszy jest jednak uzasadniony merytorycznie. Pokój 1449 r. stanowi ważną cezurę w relacjach litewsko-moskiewskich i – co za tym idzie – w dziejach Europy Środkowo-Wschodniej. Koneczny pisał: „«Dogowór» ten jest uznaniem hegemonii Moskwy nad Zalesiem, Nowogrodem [Wielkim] i Pskowem. Jest [...] wyrzeczeniem się programu Witolda i wszelkiego przekazu Olgierdowej polityki w jakiegokolwiek formie. Litwa zrzeka się wszelkiego dalszego rozszerzenia «Rusi Litewskiej»”<sup>7</sup>, rozpoczyna „politykę odwrotową na wschodzie”<sup>8</sup>. Należy podkreślić, że pogląd Konecznego o znaczeniu pokoju 1449 r. podzielili polscy historycy okresu II Rzeczypospolitej badający dzieje Wielkiego Księstwa

---

<sup>3</sup> Kiedy Koneczny rozpoczynał pracę nad *Dziejami Rosji* był już uznanym badaczem dziejów Europy Środkowej późnego średniowiecza i wczesnej epoki nowożytnej. Zob. tenże, *Najdawniejsze stosunki Inflant z Polską do r. 1339*, „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Historyczno-Filozoficzny” 24, Kraków 1889 (praca doktorska obroniona na Uniwersytecie Jagiellońskim w 1888 r.); tenże, *Jagiello i Witold*, cz. 1: *Podczas unii krewskiej*, Lwów 1893.

<sup>4</sup> Tenże, *Dzieje Rosji...*, t. 1, s. VII.

<sup>5</sup> Tamże, s. VI.

<sup>6</sup> Tom pierwszy liczy ponad 500 stron! Do tekstu Koneczny dołączył osiem tabel genealogicznych Rurykowiczów; tamże: *Genealogia Rurykowiczów*, tab. I–VIII (strony bez numeracji).

<sup>7</sup> Tamże, s. 502–503.

<sup>8</sup> Tamże, s. 503.

Litewskiego – Oskar Halecki, Ludwik Kolankowski, Henryk Łowmiański (uczeń Konecznego) i in.<sup>9</sup> Oczywiście Koneczny – jako autor *Dziejów Rosji* – wyeksponował znaczenie pokoju dla Moskwy, której przyniósł on całkowite oswobodzenie od zagrożenia litewskiego – najpoważniejszego zagrożenia zewnętrznego, jakie w połowie XV w. stało na drodze jej politycznego rozwoju<sup>10</sup>. Autor uważał, że ze znaczenia pokoju z Litwą doskonale zdawali sobie sprawę już sami wielcy książęta moskiewscy. Dowodem na to był jego zdaniem fakt, że pokój 1449 r. „przetrwał nie tylko panowanie Wasyla Ślepego (zm. 1462), ale starczył na następne, Iwana Srogiego, który nigdy żadnego dogoworu z Litwą nie zawierał, póki żył Kazimierz Jagiellończyk (zm. 1492)”<sup>11</sup>. Czyli pokój trwał niemal pół wieku!

Ten półwieczny – trwający od pokoju 1449 r. do śmierci Iwana III Srogiego w 1505 r. – okres „prześciowy”<sup>12</sup> Koneczny postanowił omówić w pierwszych rozdziałach tomu drugiego *Dziejów Rosji*. W *Przedmowie* do tomu pierwszego rzecz wyjaśnił następująco: „Przy dziejach Rosji zajmują nas kwestie kulturalne na pierwszym planie. [...] Jakkolwiek sprawy kulturalne są uwzględniane w jedenastu rozdziałach, podanych w niniejszym tomie [pierwszym], jednakże pewne zagadnienia mogą być traktowane systematycznie dopiero na podstawie całego toku dziejów do połowy XV wieku

---

<sup>9</sup> O. Halecki, *Dzieje unii jagiellońskiej*, t. 1, Kraków 1919, s. 352; L. Kolankowski, *Dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego za Jagiellonów*, t. 1: 1377–1499, Warszawa 1930, s. 261–262; H. Łowmiański, *Polityka Jagiellonów*, do druku przyg. K. Pietkiewicz, Poznań 1999, s. 234. Praca Henryka Łowmiańskiego (1898–1984), choć wydana w 1999 r., zalicza się do historiografii II Rzeczypospolitej. Podstawę publikacji przygotowanej przez Krzysztofa Pietkiewicza stanowi rękopis sporządzony przez Łowmiańskiego w latach 1942–1948. Pierwsza część rękopisu, obejmująca lata 1385–1492, powstała w Wilnie w latach 1942–1944/1945. Część druga – okres 1492–1572 – w latach 1945–1948 w Poznaniu. W okresie powojennym Łowmiański nie powracał do tematyki jagiellońskiej; K. Pietkiewicz, *Od wydawcy*, w: tamże, s. VII–VIII.

<sup>10</sup> Piszący ćwierć wieku po Konecznym Henryk Łowmiański tak oto podsumował warunki układu 1449 r.: „Wtedy właśnie Litwa zrezygnowała z programu, aby roztoczyć zwierzchnictwo nad całą Rusią, nie wyłączając Moskwy”; H. Łowmiański, dz. cyt., s. 234.

<sup>11</sup> F. Koneczny, *Dzieje Rosji...*, t. 1, s. 503–504. Pierwsza od zawarcia pokoju 1449 r. wojna moskiewsko-litewska wybuchła dopiero po śmierci Kazimierza Jagiellończyka, a stroną atakującą była Moskwa. Kazimierz zmarł 7 VI 1492 r., a latem tego roku wojska Iwana Srogiego zaatakowały rejony pograniczne (Jūratė Kiaupienė podaje, że wojna rozpoczęła się w 1493 r.). Generalnie za panowania synów Kazimierza Jagiellończyka miało miejsce pięć wojen moskiewsko-litewskich: za panowania Aleksandra – 1492–1494, 1500–1503, za panowania Zygmunta Starego – 1507–1508, 1512–1522, 1534–1537. Za każdym razem stroną atakującą była Moskwa; H. Łowmiański, dz. cyt., s. 401–407, 417–422, 426–431, 434–437; K. Bojko, *Stosunki dyplomatyczne Moskwy z Europą Zachodnią w czasach Iwana III*, Kraków 2010, s. 117; Z. Kiaupa, J. Kiaupienė, A. Kunccevičius, *Historia Litwy. Od czasów najdawniejszych do 1795 roku*, Warszawa 2007, s. 213.

<sup>12</sup> F. Koneczny, *Dzieje Rosji...*, t. 1, s. VII.

[...]. Okazała się potrzeba rekapitulacji, ażeby uzyskać pomost do dalszego toku opowiadania, ponieważ treść tomu drugiego stanowić ma roztrząsanie historycznej genezy istoty kultury rosyjskiej. Te wszystkie względy i potrzeby sprawiają atoli, że na część przejściową książki, pomiędzy lata 1449 a 1505, trzeba do dziesięciu arkuszy druku, jeżeli rzecz nie ma być ułamkową<sup>13</sup>. Stwierdził też, że to przeniesienie omówienia okresu „przejściowego”: „nawet i rzeczowo będzie właściwsze, ze względu na ogólną treść tomu II<sup>14</sup>. Zacytowane słowa wskazują, że kolejny tom syntezy Koneczny zamierzał poświęcić dziejom Wielkiego Księstwa Moskiewskiego/Rosji w epoce nowożytnej. Planu tego nigdy jednak nie zrealizował. Zdecydowały o tym czynniki nie tylko naukowe.

Rok po ukazaniu się pierwszego tomu *Dziejów Rosji* zakończona została Wielka Wojna. Upadły państwa zaborcze. Nastął czas budowy odrodzonego państwa polskiego – także organizacyjnych struktur nauki polskiej. W sierpniu 1919 r. dekretem Naczelnika Państwa powołano do życia Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie, w którym powstała Katedra Historii Europy Wschodniej. Jej prowadzenie rektor Uniwersytetu prof. Michał M. Siedlecki zaproponował Feliksowi Konecznemu. Ten propozycję przyjął i został zatrudniony na stanowisku zastępcy profesora, ponieważ posiadał stopień naukowy doktora<sup>15</sup>. 20 października 1919 r. wygłosił wykład inauguracyjny działalności Katedry pt. *Dążenia do syntezy Zachodu i Wschodu*<sup>16</sup>. W wykładzie tym zaprezentował m.in. zarys swojej koncepcji dziejów Rosji<sup>17</sup>, które szczegółowo omawiał podczas wykładów kursowych.

Po rozpoczęciu pracy jako wykładowca na wileńskiej uczelni Koneczny otworzył przewód habilitacyjny na Uniwersytecie Jagiellońskim. Jego podstawę stanowił właśnie tom pierwszy *Dziejów Rosji*. Jego recenzentami z ramienia Rady Wydziału Filozoficznego UJ zostali prof. Władysław Konopczyński i prof. Waław Sobieski. Stopień doktora habilitowanego Koneczny

<sup>13</sup> Tamże, s. VI–VII.

<sup>14</sup> Tamże, s. VII.

<sup>15</sup> Pracę doktorską Koneczny obronił na Uniwersytecie Jagiellońskim w 1888 r. Przez następnych 30 lat prowadził intensywne badania naukowe, lecz nie funkcjonując do 1919 r. w strukturach uniwersyteckich, nie uwieńczył ich habilitacją. W latach 1890–1897 pracował w Akademii Umiejętności, a następnie – 1897–1919 – w Bibliotece Jagiellońskiej; J. Mitkowski, *Feliks Koneczny*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 13, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967–1968, s. 498; P. Biliński, *Feliks Koneczny (1862–1949). Życie i działalność*, Warszawa 2001, s. 18.

<sup>16</sup> Wykład został opublikowany – w wersji rozszerzonej – w 1921 r. jako rozdział 8 pracy Konecznego *Polskie Logos a Ethos*; zob. F. Koneczny, *Polskie Logos a Ethos. Roztrząsanie o znaczeniu i celu Polski*, Komorów [ca. 1996], t. 2, s. 1–47; wydanie to jest reprintem wydania: Poznań–Warszawa 1921.

<sup>17</sup> Część wykładu poświęcona dziejom Rosji: tamże, s. 29–44.

uzyskał 20 maja 1920 r., a już w czerwcu tego roku otrzymał nominację na stanowisko profesora nadzwyczajnego na wileńskim Uniwersytecie<sup>18</sup>.

Naukowy sukces pierwszego tomu *Dziejów Rosji* nie pociągnął za sobą szybkiej publikacji tomu drugiego. Na przeszkodzie stanęły przede wszystkim czynniki organizacyjne. Przestała istnieć Spółka Wydawnicza Warszawska – dom wydawniczy, który zainicjował powstanie dzieła i dzięki determinacji którego ukazał się jego pierwszy tom. W trudnych czasach odbudowy państwa znalezienie nowego wydawcy dla kolejnego tomu zajęło ponad dekadę. W tym okresie Koneczny stale pracował nad tematem, opracowując wykłady kursowe oraz publikując artykuły naukowe<sup>19</sup>. Ostatecznie w 1929 r. nakładem Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie ukazała się monografia, którą autor opatrzył podtytułem „*Dziejów Rosji*” tom II. Tytuł główny brzmiał: *Litwa a Moskwa w latach 1449–1492*<sup>20</sup>.

Określone w tytule granice chronologiczne wykładu pokazują, że – liczący niemal czterysta stron – tom drugi *Dziejów Rosji* nie objął całego okresu „przejęciowego”, lecz doprowadzony został jedynie do śmierci Kazimierza Jagiellończyka<sup>21</sup>. Omówienie ostatnich lat okresu „przejęciowego” Koneczny przeniósł do tomu trzeciego *Dziejów Rosji*, którego podtytuł brzmiał: *Schyłek Iwana III. 1492–1505*. Tom ten miał się ukazać już w 1930 r., nakładem – podobnie jak tom drugi – Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie. Tak się jednak nie stało.

<sup>18</sup> W październiku 1922 r. Koneczny został profesorem zwyczajnym Uniwersytetu Stefana Batorego; J. Mitkowski, dz. cyt., s. 498.

<sup>19</sup> Wyniki badań publikował na łamach „Przeglądu Powszechnego”, wydawanego w Krakowie przez tamtejszą Prowincję Towarzystwa Jezusowego, oraz na łamach „Ateneum Wileńskiego”, wydawanego od 1923 r. przez Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Wilnie; zob. F. Koneczny, *Wtargnięcie renesansu do Moskwy w XV wieku*, „Przegląd Powszechny” 39, 1922, t. 155–156, s. 326–344; tenże, *Rzekoma koalicja Litwy z Tatrami przeciw Moskwie w roku 1480*, „Ateneum Wileńskie” 1923, nr 2, s. 140–204; tenże, *Sprawy religijne i cerkiewne w państwie Iwana III*, „Przegląd Powszechny” 41, 1924, t. 161, s. 219–240; tamże, *Jerzy Semenowicz Ostrogski w Nowogrodzie Wielkim 1458–1459*, „Ateneum Wileńskie” 1925/1926, nr 9, s. 1–9; tenże, *Geneza uroszczeń Iwana III do Rusi Litewskiej*, „Ateneum Wileńskie” 1925/1926, nr 10–11, s. 194–265; tenże, *Sprawy z Mengli-Girejem*, „Ateneum Wileńskie” 1927, nr 12, s. 138–190.

<sup>20</sup> Tenże, *Litwa a Moskwa w latach 1449–1492*. („*Dziejów Rosji*” tom II), Wileńskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Wilno 1929 (wyd. 2: *Dzieje Rosji*, t. 2, skład na podstawie wyd. 1, Komorów [2003] – na okładce tytuł: *Dzieje Rosji tom II*, na karcie tytułowej taki jak w wyd. 1).

<sup>21</sup> Ostatnie słowa systematycznego wykładu tego tomu brzmią: „Umarł Kazimierza Jagiellończyk w Grodnie dnia 7 czerwca 1492 r. Z jego zgonem przestał obowiązywać traktat litewsko-moskiewski z roku 1449”; tenże, *Dzieje Rosji...*, t. 2, s. 367. Pierwsze cytowane zdanie opatrzone jest obszernym przypisem, w którym Koneczny omówił wątpliwości związane z ustaleniem daty dziennej śmierci Kazimierza Jagiellończyka i uzasadnił przyjęcie daty 7 czerwca; tamże, przyp. 2, s. 367–368. Data ta jest powszechnie przyjęta w nauce.

W październiku 1929 r. Koneczny (ur. 1862) został przeniesiony na emeryturę i wyjechał do Krakowa<sup>22</sup>, a Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Wilnie wstrzymało prace nad publikacją. Sam Koneczny po powrocie do Krakowa skoncentrował się na dziedzinie, która po dzień dzisiejszy stanowi wizytówkę jego dorobku naukowego – na historiozofii. W latach trzydziestych ukazało się wiele jego artykułów poświęconych szeroko rozumianym zagadnieniom historiozoficznym<sup>23</sup>. W połowie dekady Koneczny opublikował swoje najważniejsze dzieło historiozoficzne – *O wielości cywilizacji*<sup>24</sup>. W tym

---

<sup>22</sup> Koneczny wiek emerytalny osiągnął w 1927 r., lecz władze uniwersytetu wystąpiły do władz administracyjnych z prośbą o przedłużenie mu prawa do prowadzenia wykładów, na co uzyskały zgodę w roku akademickim 1927/1928 i 1928/1929. Na rok 1929/1930 władze administracyjne przedłużenia odmówiły. Po przejściu na emeryturę Koneczny wyjechał z Wilna. Powrócił do Krakowa, w którym mieszkał aż do śmierci; J. Mitkowski, dz. cyt., s. 498; P. Biliński, *Feliks Koneczny (1862–1949)...*, s. 78; J. Skoczyński, *Koneczny. Teoria cywilizacji*, Warszawa 2003, s. 15.

<sup>23</sup> W latach trzydziestych Koneczny najczęściej publikował na łamach warszawskiego tygodnika „Myśl Narodowa”, ale jego artykuły ukazywały się także w wydawanym przez Seminarium Duchowne we Włocławku „Ateneum Kapłańskie” oraz w „Przeglądzie Powszechnym”.

<sup>24</sup> F. Koneczny, *O wielości cywilizacji*, Kraków 1935; kolejne wyd.: Kraków 1996; Komorów 1997, 2000, 2002. Wydanie w jęz. angielskim z przedmową Arnolda Toynbeeego: F. Koneczny, *On the Plurality of Civilizations*, London 1962. W ostatnich latach myśl historiozoficzna Konecznego budzi żywe zainteresowanie polskich badaczy; zob.: K. Kurowska, *Feliksa Konecznego nauka o cywilizacji*, „Przegląd Humanistyczny” 1978, nr 7/8, s. 75–90; S. Jedynak, *Aksjologiczne zagadnienie rozwoju cywilizacji według Feliksa Konecznego*, „Przegląd Humanistyczny” 1988, nr 3, s. 121–129; J. Skoczyński, *Trzecia droga. O metodzie historiozoficznej Feliksa Konecznego*, „Historyka” 18, 1988, s. 57–70; L. Gawor, *Etyka a cywilizacja. O wpływie moralności na rozwój cywilizacji w koncepcji cywilizacyjnego pluralizmu Feliksa Konecznego*, w: *Studia z historii etyki polskiej (1900–1939)*, red. S. Jedynak, Lublin 1990, s. 131–158; Z. Pucek, *Pluralizm cywilizacyjny jako perspektywa myśli socjologicznej (na przykładzie poglądów F. Konecznego i F. Znanieckiego)*, Kraków 1990; J. Skoczyński, *Idee historiozoficzne Feliksa Konecznego*, Kraków 1991; L. Gawor, *Problem wielości cywilizacji. Koneczny a Spengler, Toynbee i Bugby*, w: *Filozofia społeczna. W kręgu wybranych zagadnień*, red. L. Zdybel, Lublin 1993, s. 45–58; *Feliks Koneczny dzisiaj...*; L. Gawor, *O wielości cywilizacji. Filozofia społeczna Feliksa Konecznego*, Lublin 2002; tenże, *Nauka o wielości cywilizacji F. Konecznego jako historiozofia*, w: *Filozofia na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie*, red. J. Pawlak, Toruń 2002, s. 194–211; J. Kolbuszowska, *Reorientacje w historiografii polskiej przelomu XIX i XX wieku a koncepcje cywilizacyjne Feliksa Konecznego*, „Historyka” 32, 2002, s. 111–123; tenże, *Historia kultury jako samodzielna dyscyplina badań historycznych a cywilizacyjne koncepcje Feliksa Konecznego*, „Folia Historica” 76, 2003, s. 57–72; J. Skoczyński, *Koneczny. Teoria cywilizacji...*; J. Kolbuszowska, *Od historii przez filozofię dziejów po historyczną aksjologię. Przeobrażenia historycznej refleksji Feliksa Konecznego*, „Historyka” 34, 2004, s. 23–34; L. Gawor, *Polska myśl historiozoficzna I połowy XX wieku. Analiza wybranych poglądów*, Rzeszów 2005; J. Kolbuszowska, *Cywilizacja turańska w działaniu. Feliksa Konecznego wizja dziejów Rosji*, w: *Rosja współczesna. Dziedzictwo i przyszłość*, red. M. Broda, O. Nadskakuła, D. Płaczek, Toruń 2010, s. 123–132.

czasie trzeci tom *Dziejów Rosji* nadal pozostawał w – nieukończonym – rękopisie. Wybuch II wojny światowej, a następnie przejęcie władzy przez komunistów przekreśliły szanse na jego druk w Polsce. Ostatecznie tom ten został opublikowany w 1984 r. w Londynie<sup>25</sup> – 36 lat po śmierci autora! Konsekwencją tak „spóźnionej” publikacji, a na dodatek emigracyjnej, jest to, że tom ten – pierwsza w polskiej historiografii monografia panowania Iwana III Srogięgo – faktycznie nie wszedł do obiegu naukowego. Należy jednak o nim pamiętać, gdyż ustalenia i interpretacje przedstawione na jego kartach stanowią integralną część koncepcji rosyjskiego procesu dziejowego Konecznego. Pierwszej całościowej wykładni genezy państwa rosyjskiego autorstwa polskiego historyka.

## 2. Podstawy metodologiczne wykładu *Dziejów Rosji*

### 2.1. Metoda dynamicznej syntezy wielopłaszczyznowej

Feliks Koneczny na kartach *Dziejów Rosji* sformułował oryginalny wykład historii społeczeństw zamieszkujących ziemie, które w XIV i XV w. weszły w granice (Wielkiego) Księstwa Moskiewskiego, protoplasty państwa rosyjskiego. Opracowując go, zastosował metodę, którą możemy nazwać metodą dynamicznej syntezy wielopłaszczyznowej. Jej główne założenie polega na tym, by łączyć „syntetycznie dzieje polityczne z historią kultury” – duchowej i materialnej – z dziejami gospodarczymi i społecznymi. Koneczny zdawał sobie sprawę z tego, że metoda ta ma charakter nowatorski. Pisał: „Jest to [...] metoda zapewne jeszcze niewyrobia, lecz mająca, jak miemam, przyszłość przed sobą. Tylko z jej pomocą można przedstawić przebieg dziejowy warstwowo, pokolenie za pokoleniem, w nieprzerwanym związku genetycznym, a wszechstronnie, opisując wzajemny związek wszelkich dziedzin życia równocześnie”<sup>26</sup>. Metodę tę stosował w *Dziejach Rosji* konsekwentnie.

Nowatorską metodę syntezy wielopłaszczyznowej Koneczny oparł na solidnej podstawie tradycyjnego warsztatu naukowego. Jego wymogów przestrzegał tym skrupulatniej, że – jak stwierdził: „skoro jestem pierwszym Polakiem, opisującym dzieje Rosji, [...] nie chciałbym mieć na sumieniu dania złęgo przykładu”<sup>27</sup>. Dlatego konstruuąc swój wykład, bardzo

<sup>25</sup> F. Koneczny, *Dzieje Rosji*, t. 3: *Schylek Iwana III 1492–1505*, Wydawnictwo Towarzystwa im. Romana Dmowskiego, Londyn 1984 (wyd. 2, skład na podstawie wyd. 1, Komorów [2003]).

<sup>26</sup> Tamże, t. 1, wyd. 2, s. 6.

<sup>27</sup> Tamże, s. 8.

sumiennie wykorzystał istniejącą bazę źródłową, a także literaturę przedmiotu. Stosowaną przez siebie metodę wyjaśniał następująco: „Konstrukcja dziejowa polega, jako na fundamencie swym, na obfitości stwierdzonych należycie szczegółów, z których wysuwa się wnioski metodą indukcyjną. Dbałem usilnie o to, żeby szczegóły te czerpane były jak najbardziej od Rosjan, a zwłaszcza, gdy wysnuwam wnioski odmienne, niż oni”<sup>28</sup>. I rzeczywiście w pracy swej Koneczny przytaczał i dyskutował – zgadzając się z nimi lub nie – szczegółowe ustalenia rosyjskich źródłoznawców, literaturoznawców, historyków historiografii<sup>29</sup>, odwoływał się do monografii poświęconych historii ziem Starej Rusi<sup>30</sup>, historii pierwotnych ugrofińskich mieszkańców ziem, na których ukształtowało się Księstwo Moskiewskie<sup>31</sup>. Wykorzystał opracowania poświęcone historii krajów, które zostały podbite przez Moskwę do końca panowania Iwana III Srogięgo – szczególnie historii Nowogrodu Wielkiego<sup>32</sup> oraz prace na temat historii gospodarczej regionu<sup>33</sup>.

W tej bogatej bibliografii na plan pierwszy wysuwają się trzy dzieła syntetyczne. Pierwsze to: „nieodzowny zawsze – jak stwierdził sam Koneczny

<sup>28</sup> Tamże. Należy podkreślić, że w tym okresie dorobek innych historiografii niż rosyjska w dziedzinie badań nad dziejami ziem ruskich w średniowieczu był ubogi. W historiografii polskiej takich prac po prostu nie było.

<sup>29</sup> Koneczny odwołuje się do tak znamienitych badaczy jak Konstantyn Bestużew-Riumin, Aleksander Szachmatow, Aleksander Pypin, Awraam Garkawi, Paweł Miljukow i in. Przywołane prace: K.N. Bestużew-Rûmin, *Russkaâ istoriâ*, t. 1, Sankt Petersburg 1872; A.A. Šahmatov, *Razyskaniâ o drevnejših russkikh letopisnyh svodah*, Sankt Petersburg 1908; A.N. Pypin, *Istoriâ russkoj literatury*, t. 2, wyd. 2, Sankt Petersburg 1902; A.Â. Garkavi, *Skazaniâ musulmanskich pisatelej o slavânah i russkikh s poloviny VII veka do konca X veka*, Sankt Petersburg 1870; P. Milûkov, *Očerki po istorii russkoj kul'tury*, cz. 1, wyd. 4, Sankt Petersburg 1900.

<sup>30</sup> Np. V. Lâskovskij, *Istoriâ Pereâslavskoj zemli s drevnejših vremen do poloviny XIII stolie-tiâ*, Kiev 1897. Pracę Wasyla Laskowskiego Koneczny ocenił bardzo krytycznie – w jednym z odnośników zamieścił następujący komentarz: „Autor ten [Laskowskij] celuje w gloryfikowaniu niekrytycznym, a jednak w tym wypadku stwierdza mimo woli istotny stan rzeczy”; F. Koneczny, *Dzieje Rosji...*, t. 1, wyd. 1, s. 91, przyp. 1. Przypis odnosi się do fragmentu tekstu, w którym Koneczny omawia zasięg terytorialny władztwa Włodzimierza Wielkiego (zm. 1015) i Jarosława Mądrego (zm. 1054).

<sup>31</sup> Koneczny przywołuje prace rosyjskich badaczy Dymitra Korsakowa, Andrzeja Titowa, ale także pracę literaturoznawcy i historyka fińskiego piszącego po rosyjsku – Dawida Emanuela Europeusa; zob. D. Korsakov, *Merâ i rostovskoe knâžestvo. Očerki iz istorii Rostovsko-Suzdalskoj zemli*, Kazan' 1872; D.P. Europeus, *Ob. Ugorskom narode obitavšem v srednej i severnoj Rossii, v Finlandii i v severnoj časti Skandinavii do prybytiâ tuda nymešnih žitelej*, Sankt Petersburg 1874; A.A. Titov, *Opisanie Rostova Velikogo*, Moskva 1891.

<sup>32</sup> Koneczny bardzo często odwoływał się do pracy wybitnego ukraińskiego historyka piszącego po rosyjsku – Mikołaja Kostomarowa: N.I. Kostomarov, *Istoriâ Novgoroda, Pskova i Vâtki vo vremâ udel'no-večevago uklada*, t. 1, Sankt Petersburg 1868.

<sup>33</sup> Głównie: A.I. Nikitskij, *Istoriâ ekonomičeskogo byta Velikogo Novgoroda*, Moskva 1893; M. Bereżkov, *O torgovle Rusi s Ganzoj do konca XV veka*, Sankt Petersburg 1879.



– *Opyt [russkoj istoriografii]*<sup>34</sup> Włodzimierza Ikonnikowa<sup>35</sup>. Drugim jest fundamentalne opracowanie dziejów Cerkwi prawosławnej na Rusi autorstwa Eugeniusza Gołubinskiego<sup>36</sup>. Trzecim – *Historia Rosji od czasów najdawniejszych* Sergiusza Sołowjowa<sup>37</sup> – najważniejsza synteza drugiej połowy XIX w. Dzieło, którego wpływ na rozwój refleksji nad rosyjską przeszłością odczuwalny jest do dzisiaj.

## 2.2. Tradycyjny model forma – treść w ujęciu funkcjonalnym

Osią konstrukcyjną i narracyjną swej wielopłaszczyznowej syntezy *Dzieje Rosji* uczynił Koneczny zagadnienie formy organizacji społeczeństw zamieszkujących ziemię przyszłego państwa rosyjskiego. Wybór tego zagadnienia jako wątku przewodniego był podyktowany głębokim przekonaniem autora, że to właśnie forma organizacji zasadniczo oddziałuje na wszystkie sfery życia każdego społeczeństwa.

Kiedy Koneczny dokonywał wyboru przewodniego wątku swych rozważań przekonanie o tym, że forma organizacji społeczeństwa odzwierciedla poziom – a także jakość – jego rozwoju dziejowego było podzielane przez wielu historyków. Przy czym stosowali oni wartościującą kategoryzację form, dzieląc je na historyczne i niehistoryczne, prawidłowe i nieprawidłowe. W podziałach tych status formy historycznej, czy też prawidłowej, zyskało państwo. Państwo posiadające silną władzę, w którym władca miał silną pozycję wobec społeczeństwa. W epoce nowożytnej – prawidłowe, historyczne – państwo przybrało formę monarchii absolutnej. Formami prawidłowymi dla epok wcześniejszych były te, które w monarchię absolutną wyewoluowały.

W historiografii rosyjskiej propagatorem poglądu, że państwo stanowi jedyną formę organizacji społeczeństwa, dzięki której staje się ono podmiotem

<sup>34</sup> F. Koneczny, *Dzieje Rosji...*, t. 1, wyd. 1, s. 44, kontynuacja przyp. 1, s. 43.

<sup>35</sup> V.S. Ikonnikov, *Opyt russkoj istoriografii*, t. 1–2, Kiev 1891–1908. Koneczny korzystał głównie z cz. 1 t. 2.

<sup>36</sup> E.E. Golubinskij, *Istoriâ Russkoj Cerkvi*, wyd. 1, t. 1 (cz. 1–2), Moskwa 1880–1881, t. 2 (cz. 1–4), Moskwa 1901–1917. Koneczny korzystał głównie z wydania 2 (1901) cz. 1 t. 1. W *Dziejach Rosji* też odwołania do pracy Gołubińskiego: tenże, *Istoriâ kanonizacii svâtyh v Russkoj Cerkvi*, wyd. 2., Moskwa 1903. Podstawę tej pracy stanowi sześć artykułów opublikowanych przez Gołubińskiego na łamach periodyku Moskiewskiej Akademii Duchownej „Bogosłowski Wiestnik” (1894, nr 6–10).

<sup>37</sup> Synteza Sołowjowa liczy 29 tomów opublikowanych w latach 1851–1879. Wykład obejmuje okres od czasów najdawniejszych do początku drugiej dekady panowania Katarzyny II (1762–1796), tj. do zawarcia rosyjsko-tureckiego pokoju w Kuczuk-Kajnardzi – 1774 r. Pierwsze wydanie dzieła: S.M. Solov'ev, *Istoriâ Rossii s drevnejših vremen*, t. 1–29, Moskwa 1851–1879. Koneczny korzystał głównie z t. 2 *Historii Rosji*, wyd. 4 z 1869 r.

dziejów – czyli jedyną formę historyczną – był nie kto inny jak Sergiusz Sołowjow, najwybitniejszy reprezentant tzw. szkoły państwowej. Jego koncepcja rosyjskiego procesu dziejowego, oparta na założeniu, że forma państwowa konstytuuje historyczność społeczeństwa, została powszechnie zaakceptowana w rosyjskiej nauce historycznej. Pełny wykład swej koncepcji Sołowjow zaprezentował na kartach *Historii Rosji*. Koneczny zaś na kartach *Dziejów Rosji* szeroko się do niej odniósł. Odniósł się także do koncepcji współtwórcy tzw. szkoły państwowej Borysa Cziczierina<sup>38</sup> oraz innych historyków rosyjskich, którzy w drugiej połowie XIX w. prowadzili badania nad historią państwa, prawa i ustroju Rusi. Dzięki nim u progu XX w. w historiografii rosyjskiej istniała już obfita literatura poświęcona tym dziedzinom. W *Dziejach Rosji* Koneczny dyskutował – niekiedy bardzo zdecydowanie – ustalenia tak znaczących badaczy jak: Iwan Bielajew<sup>39</sup>, Wasyl I. Sergiejewicz<sup>40</sup>, Michał Władymirski-Budanow<sup>41</sup>, Mikołaj Pawłow-Silwanski<sup>42</sup>, czy – najwybitniejszy uczeń Sołowjowa – Wasyl Kluczewski<sup>43</sup>. A właśnie tematyka ustrojowo-prawna stanowi kluczowy element jego wykładu. Jest tak ponieważ osią konstrukcyjną i narracyjną swej wielopłaszczyznowej syntezy uczynił Koneczny zagadnienie formy organizacji społeczeństw zamieszkujących ziemię przyszłego państwa rosyjskiego.

<sup>38</sup> Koneczny odwołuje się do podstawowej pracy B.N. Cziczierina (1828–1904) *Szkice z historii prawa ruskiego*, zob. B.N. Čičerin, *Opyty po istorii russkogo prava*, Moskwa 1858. Szerzej na temat koncepcji Cziczierina zob. np. R.A. Kireeva, *Gosudarstvennaâ škola: istoričeskââ koncepciâ K.D. Kavelina i B.N. Čičerina*, Moskwa 2004.

<sup>39</sup> I.D. Bielajew (1810–1873), profesor Uniwersytetu Moskiewskiego w latach 1852–1873, jako pierwszy rosyjski historyk przedstawił świat ruski w IX–XI w. jako region wielopaństwowy, który tworzyły trzy niezależne organizmy polityczne: Ruś (Stara Ruś – Wielkie Księstwo Kijowskie), Nowogród Wielki i Księstwo Połockie. W ten sposób podważył tradycyjną w rosyjskiej nauce koncepcję monopaństwową. Koneczny przywoływał: I.D. Belâev, *Krest'anie na Rusi. Izsledovaniâ o postepennom izmenenii značeniâ krest'ân v russkom obšestve*, wyd. 2, Moskwa 1879.

<sup>40</sup> Wybitny historyk prawa W.I. Sergiejewicz (1832–1911) jako pierwszy wykazał, że po 1054 r. doszło do wzmocnienia politycznej roli wiecu w grodach Starej Rusi. Na tej podstawie wyodrębnił w dziejach Rusi okres dzielnicowo-wieczowy (udzielno-wieczowy). Koneczny przywoływał: V.I. Sergeevič, *Veče i knâz'. Russkoe gosudarstvennoe ustojstvo i upravlenie vo bremena knâzej Rûrikovičej*, Moskwa 1867; *idem*, *Russkaâ Pravda v četyreh redakciâh (po spisкам Arheografičeskomu, Troickomu i knâzâ Obolenskogo s dopolneniami i variantami iz drugih spisikov)*, Sankt Petersburg 1904.

<sup>41</sup> M.F. Władymirski-Budanow (1838–1916) był wybitnym historykiem prawa. Koneczny przywoływał: M.F. Vladimirskij-Budanov, *Obzor istorii russkogo prava*, wyd. 2, Kiev 1888; wyd. 6, Sankt Petersburg–Kiev 1909.

<sup>42</sup> M.P. Pawłow-Silwanski (1869–1908), także wybitny historyk prawa. Koneczny przywoływał: N.P. Pavlov-Silvanskij, *Feodalizm v udel'noj Rusi*, Sankt Petersburg 1910.

<sup>43</sup> W.O. Kluczewski (1841–1911), wybitny historyk, reprezentant tzw. szkoły socjologizującej. Koneczny przywoływał: V.O. Ključevskij, *Boârskââ дума Drevnej Rusi*, Moskwa 1882 i oczywiście: tenże, *Kurs russoj istorii*, t. 2, wyd. 2, Moskwa 1906.

W historiografii polskiej i w odniesieniu do dziejów Polski kategoryzację „państwową” najdobitniej zastosował przedstawiciel młodszego pokolenia tzw. szkoły krakowskiej – Michał Bobrzyński, który na kartach swych *Dziejów Polski w zarysie* przyjął tezę o nieprawidłowej („błędnej”) formie państwa polskiego. Teza ta – choć w swej pierwszej, najostrzejszej wersji wywołała żywą reakcję nawet ks. Waleriana Kalinki i Józefa Szujskiego<sup>44</sup> – dzięki szerokiej recepcji zakorzeniła się w polskiej nauce historycznej<sup>45</sup>. I to na tyle głęboko, że nawet obecnie informacja o wprowadzeniu przez Konecznego kategorii formy jako elementu porządkującego wykład *Dziejów Rosji* natychmiast nasuwa skojarzenie z myślą Bobrzyńskiego. Z przyjętym w niej ewolucyjnym ujęciem formy, jako dominanty i jednocześnie swoistej wizytówki historycznego rozwoju społeczeństwa, gdzie wykształcenie przez społeczeństwo określonej formy państwowej jest wyznacznikiem etapu ewolucji, na jakim się ono znajduje oraz oznaką prawidłowego – bądź nie – jej przebiegu. Skojarzenie to jest jednak mylące.

Przyjmując kategorię formy organizacji społeczeństwa, Koneczny był jak najdalszy zarówno od ewolucyjnego stanowiska Bobrzyńskiego, jak też deterministycznego stanowiska Sołowjowa. Odnosząc się do takich ujęć, pisał: „Mylnym a naiwnym jest przedstawianie sobie gdziekolwiek pochodzącego dziejowego, jako linii z konieczności ciągłej (choć nie prostej) w pewnym kierunku. Linia ta bywa w rzeczywistości nie tylko przerywana, ale może ona nawet zmieniać kierunek. Załamania kierunku zdarzają się niemal u każdego społeczeństwa. Historia np. Rosji składa się z nieustannych zmian kierunku, nawet radykalnych”<sup>46</sup>. Odrzuciwszy ewolucyjną i deterministyczną interpretację formy organizacji społeczeństwa, Koneczny zaproponował własną interpretację. Możemy ją określić mianem funkcjonalnej.

<sup>44</sup> Pierwsze wydanie dzieła Bobrzyńskiego, którego wykład doprowadzony została do 1773 r., ukazało się w 1879 r.; M. Bobrzyński, *Dzieje Polski w zarysie*, Kraków 1879. Na temat reakcji na koncepcję dziejów Polski Bobrzyńskiego zob.: S. Kieniewicz, *Tło historyczne „Dziejów Polski w zarysie” Michała Bobrzyńskiego*, „Przegląd Historyczny” 37, 1947 (1948), s. 342–356; K. Krzemieńska-Surowiecka, *Polemika wokół „Dziejów Polski w zarysie” Michała Bobrzyńskiego (w latach 1879–1890)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego”, seria I, z. 4, 1956, s. 107–130; A.F. Grabski, *Jeszcze o sporach wokół „Dziejów Polski w zarysie”*, w: tenże, *Perspektywy przeszłości. Studia i szkice historiograficzne*, Lublin 1983, s. 279–320.

<sup>45</sup> W kolejnych wydaniach swojej pracy Bobrzyński złagodził nieco swój „pesymizm”. Kolejne, zmodyfikowane w stosunku do pierwszego wydania *Dziejów Polski w zarysie*: wyd. 2 (t. 1–2, uzup. do 1795), Kraków 1880–1881; wyd. 3 (t. 1–2), Kraków 1887–1888; wyd. 4 (t. 1–2, uzup. do 1923), Warszawa 1927–1931; wyd. 5 (t. 1–2), Jerozolima 1944. Po II wojnie światowej ukazało się wydanie oparte na wyd. 1: M. Bobrzyński, *Dzieje Polski w zarysie*, oprac. i wstęp M.H. Serejski, A.F. Grabski, Warszawa 1974 i 1987.

<sup>46</sup> F. Koneczny, *Polskie Logos a Ethos...*, t. 2, s. 54. Pogląd ten Koneczny sformułował niecałe trzy lata po opublikowaniu tomu 1 *Dziejów Rosji*. Praca *Polskie Logos a Ethos* została złożona do druku w pierwszej połowie października 1920 r. Informacja ta została podana na życzenie autora na drugiej stronie karty tytułowej. Ukazała się w 1921 r.

W interpretacji tej forma pełni funkcję regulatora organizacji życia wspólnoty. Jest ramą porządkującą je w sposób dostosowany do aktualnych potrzeb – społecznych, gospodarczych, kulturowych. Kiedy wspólnota zmienia się wewnętrznie, zmienia również formę swej organizacji, dostosowując ją do nowych potrzeb. W tej perspektywie forma nie jest więc, jak u Bobrzyńskiego, jedynym wyznacznikiem prawidłowości historycznego rozwoju wspólnoty, czy jak u Sołowjowa jedynym wyznacznikiem historyczności jej istnienia. Jest zaś funkcjonalnym wyrazem organizacyjnych potrzeb wspólnoty. Koneczny wyjaśnił rzecz na przykładzie dziejów społeczeństwa polskiego. Pisał: „Zarzucaliśmy niejedną formę, niejedną obecnie też zrzucamy z siebie. Zajęci bez ustanku wynajdywaniem nowych form (jak cały Zachód w ogóle), w wiecznym ruchu myśli, w ciągłych wątpliwościach, w niez mordowanym poszukiwaniu czegoś lepszego dla doskonalenia społeczeństwa, zachowujemy atoli tradycję, która jest nam jedna i jedyna. Historia polska – to stałość treści w zmiennych formach”<sup>47</sup>. Cytat ten pochodzi z *Uwag wstępnych* do pierwszego tomu *Dziejów Rosji*, w których Koneczny przedstawił przyjęte przez siebie założenia metodologiczne. Wynika z niego jasno, że w tworzeniu funkcjonalnej koncepcji formy autor inspirował się poglądami reprezentantów tzw. szkoły krakowskiej. Nie było jednak wśród nich Michała Bobrzyńskiego.

Wyjaśniając na przykładzie polskim znaczenie formy w życiu społeczeństw, Koneczny odwołał się do dualnego modelu państwo-społeczeństwo (forma-treść) wprowadzonego do polskiej refleksji historycznej przez Józefa Szujskiego<sup>48</sup>. Szujski – polemizując z Bobrzyńskim – tak oto charakteryzował tę relację: „Państwo [...] jest koniecznym środkiem do dopięcia wielkich cywilizacyjnych celów społeczeństwa, jest formą, której potrzebuje duch jego do działania historycznego, aby skuteczne być mogło”<sup>49</sup>. Tak też relację tę rozumiał Koneczny i – podobnie jak Szujski – uważał ją za modelową dla społeczeństw Zachodu, czyli kręgu cywilizacji chrześcijaństwa łacińskiego<sup>50</sup>. Koneczny, za Szujskim, uznawał służebność formy wobec społeczeństwa (treści) i historyczną podmiotowość tego ostatniego. Z przytoczonego tekstu *Uwag wstępnych* wynika, że na przestrzeni dziejów społeczeństwo polskie zmieniało formę swej organizacji, a powodem

<sup>47</sup> F. Koneczny, *Dzieje Rosji...*, t. 1, wyd. 1, s. 2.

<sup>48</sup> J. Szujski, *Dawna Rzeczypospolita a jej pogrobowce. Ustęp z obszerniejszego studium*, „Przegląd Polski” 20, 1871, s. 219, 228; potem w: tenże, *Kilka uwag o «Dziejach Polski w krótkim zarysie» Michała Bobrzyńskiego*, odb. z „Niwy”, Warszawa 1879; tenże, *Historii polskiej treściwie opowiedzianej ksiąg dwanaście*, Kraków 1880 (wydanie nast. Warszawa 1889).

<sup>49</sup> Tenże, *Kilka uwag...*, s. 54.

<sup>50</sup> Koneczny używał trzech określeń: cywilizacja chrześcijańsko-klasyczna, cywilizacja zachodnioeuropejska, cywilizacja łacińska; F. Koneczny, *Polskie Logos a Ethos...*, t. 1, s. 7.

tych zmian – samodzielnie przez społeczeństwo dokonywanych – była jego wewnętrzna prężność, żywotność, dążenie do doskonalenia. Cechy znamionujące wszystkie społeczeństwa Zachodu.

Spojrzenie na społeczeństwo polskie jako na wspólnotę stanowiącą integralną, lecz swoistą część wspólnoty społeczeństw Zachodu wyrasta bezpośrednio z – zakorzenionej w polskiej myśli historycznej i historiozoficznej od czasów Joachima Lelewela – tradycji interpretowania procesów dziejowych w perspektywie cywilizacyjnej. W ostatnich dziesięcioleciach XIX w. w ośrodku krakowskim tradycja ta wykrystalizowała się w koncepcję cywilizacji chrześcijaństwa łacińskiego jako cywilizacji wielu typów kulturowych. Po raz pierwszy kategorię tę wprowadził Stanisław Smolka na kartach pracy *Mieszko Stary i jego wiek* opublikowanej w 1881 r.<sup>51</sup> W wywodzie swym przedstawił cywilizację chrześcijaństwa zachodniego jako tę, której jedność zapewniały – stanowiące jej fundament – osiągnięcia cywilizacji klasycznej oraz chrześcijaństwo łacińskie, lecz która była wewnętrznie różnorodna – posiadała wiele typów. Owa wielotypowość cywilizacji łacińskiej wynikała z tego, że wchodzące do niej ludy barbarzyńskie nie podlegały kulturowej unifikacji, lecz – przyjmując jej fundamentalne elementy – zachowywały swe cechy odrębne. Typem najstarszym i dominującym w cywilizacji łacińskiej był typ germańsko-romański. Typami młodszymi, ukształtowanymi w Europie Środkowej w IX–X w., były typy: czeski, węgierski i polski<sup>52</sup>. Koneczny, objaśniając na przykładzie polskim relację formy do treści w społeczeństwach cywilizacji łacińskiej, zastosował właśnie model Smolki.

Wprowadzając model forma-treść jako element porządkujący wykład *Dziejów Rosji* Koneczny sięgnął po konstrukt teoretyczny zdefiniowany i wykorzystywany od kilkudziesięciu lat przez historyków ośrodka krakowskiego, z którego przecież sam się wywodził. Czyniąc to, zdecydował się na nowatorski i odważny zabieg metodologiczny. Model forma-treść wypracowany został bowiem jako narzędzie objaśnienia dziejów społeczeństw cywilizacji łacińskiej, a w zasadzie do objaśnienia procesu dziejowego społeczeństwa polskiego i jego specyfiki w kontekście rozwoju pozostałych społeczeństw cywilizacji łacińskiej. Koneczny wykorzystał ten model jako narzędzie objaśnienia specyfiki procesu dziejowego społeczeństw należących do tej cywilizacji. Słowem, narzędzie wytworzone do opisu historycznej rzeczywistości cywilizacji zachodniej przeniósł do opisu

<sup>51</sup> S. Smolka, *Mieszko Stary i jego wiek*, Kraków 1881. Smolka wprowadził kategorię „typów” cywilizacji zachodniej, ale nie używał przymiotnika „kulturowy”. Jego charakterystyka porównawcza cywilizacji chrześcijaństwa zachodniego i wschodniego (bizantyjskiej) z elementami charakterystyki „cywilizacji orientalnych” zob. tamże, s. 1–10.

<sup>52</sup> Charakterystyka tych typów, zob. tamże, s. 9–10.

rzeczywistości kształtującej się poza nią. Zabiegu tego dokonał w sposób celowy, zarówno w aspekcie metodologicznym, jak i retorycznym.

### 2.3. Swoistość rosyjskiego procesu dziejowego

Synteza *Dzieje Rosji* była pierwszym całościowym objaśnieniem rosyjskiego procesu dziejowego sformułowanym przez polskiego historyka i adresowanym do polskiego czytelnika. Czytelnika dobrze zaznajomionego z historią ojczyzną – głównie w interpretacji Michała Bobrzyńskiego<sup>53</sup>, lecz z historią Rosji w stopniu bardzo ograniczonym – jeżeli był to czytelnik z Galicji bądź dawnego zaboru pruskiego. Czytelnik polski urodzony jako poddany cara historię Rosji znał oczywiście doskonale, tyle że w oficjalnej imperialnej interpretacji<sup>54</sup>. *Dzieje Rosji* skierowane były więc do odbiorcy, któremu dobrze znane były ujęcia i narzędzia opisu historii Polski i innych krajów należących do kręgu cywilizacji chrześcijaństwa łacińskiego, lecz który z systematycznym wykładem dziejów Rosji albo nie zetknął się w ogóle, albo też zetknął się wyłącznie z interpretacjami historyków rosyjskich. Koneczny swą opowieścią wprowadzał więc czytelnika w nieznaną mu rzeczywistość historyczną, bądź też dekonstruował obraz już w jego umyśle istniejący. Podjął się tego zadania, by – jak sam pisał: „stać się przydatnym polskiemu pożytkowi [...] – boć zrozumienie Moskwy jest i będzie doniosłą potrzebą naszego życia publicznego. Ale – podkreślał z mocą – te względy praktyczne wymagają tym kategoryczniej Prawdy. Fałszywe informacje wiodą do opacznego wnioskowania, a więc błędnych dróg. Moim zdaniem – dodawał – tendencyjna robota historiograficzna jest dowodem przede wszystkim... głupoty”<sup>55</sup>. Głównym celem Konecznego było więc przedstawienie polskiemu odbiorcy – w sposób dla niego

<sup>53</sup> W społeczeństwie polskim recepcja *Dziejów Polski* Bobrzyńskiego była powszechna i długotrwała. Na wiele dziesięcioleci stały się one podstawowym kompendium wiedzy Polaków o dziejach ojczyzny. Od momentu wydania dzieło to było dostępne we wszystkich trzech zaborach, także rosyjskim. W 1888 r. *Dzieje Polski w zarysie* ukazały się w tłumaczeniu na język rosyjski.

<sup>54</sup> Od początku lat siedemdziesiątych XIX w. aż do rewolucji 1917 r. młodzież na terenie całego Imperium, także na tzw. ziemiach zabranych i w Królestwie Polskim, uczyła się historii Rosji (oraz powszechnej) z podręczników najważniejszego reprezentanta historiografii oficjalnej drugiej połowy XIX w. – Dymitra Iłowajskiego (1832–1920). Niektóre z jego podręczników miały nawet 40 wydań. Na temat wykorzystania podręczników Iłowajskiego w Królestwie Polskim zob. J. Maternicki, *Dydaktyka historii w Polsce 1773–1918*, Warszawa 1974, s. 112–115; W. Górczyński, *Historia, polityka, wychowanie. Nauczanie dziejów ojczyzny w szkołach średnich Królestwa Polskiego 1831–1872*, Warszawa 1988, s. 296–300; M. Bieńnik, *Obudowa dydaktyczna polskich podręczników historii 1795–1914*, Olsztyn 2001, s. 309.

<sup>55</sup> F. Koneczny, *Dzieje Rosji...*, t. 1, s. VII.

zrozumiały – dziejów ziem przyszłego państwa rosyjskiego tak, jak się one rysowały w świetle źródeł. Warunek *sine qua non* osiągnięcia tego celu stanowiło komunikatywne wyjaśnienie metodologicznych podstaw wykładu. Przede wszystkim zaś konstytutywnej dlań tezy o pełnej swoistości procesu dziejowego społeczeństw zamieszkujących ziemie przyszłego państwa rosyjskiego. Tezy implikującej fundamentalną konstatację metodologiczną o niemożności stosowania narzędzi wykorzystywanych do badania przeszłości społeczeństw kręgu cywilizacji łacińskiej do poznania przeszłości społeczeństw przyszłego państwa rosyjskiego. Konstatację tę Koneczny sformułował następująco: „Gdy przyjdzie badać dzieje Rosji, chwycić związki przyczynowe, zawodzą wszystkie doświadczenia historiografii Zachodu. Podobne nieraz okoliczności wywoływały tu zgoła odmienne skutki”<sup>56</sup>.

Teza o odrębności rosyjskiego procesu dziejowego, a więc także bezużyteczności narzędzi wypracowanych do badania historii krajów kręgu cywilizacji łacińskiej do poznania historii krajów przyszłego państwa rosyjskiego nie była tezą nową. Została ona sformułowana w latach trzydziestych XIX w. i to nie w historiografii zachodniej, lecz w oficjalnej historiografii rosyjskiej. Przedstawił ją u progu lat trzydziestych profesor Uniwersytetu Moskiewskiego, a na gruncie nauki historycznej twórca i propagator oficjalnej ideologii Imperium Mikołaja I – Michał Pogodin<sup>57</sup>. Swoją koncepcję oparł na twierdzeniu, że ziemie ruskie od zarania tworzyły swoisty krąg cywilizacyjny – świat ruski<sup>58</sup>. U schyłku czwartej dekady XIX w. inny reprezentant nurtu oficjalnego, profesor Uniwersytetu Petersburskiego Mikołaj Ustriałow opublikował syntezę, w której objaśnił rosyjskie dzieje właśnie przez pryzmat koncepcji istnienia świata ruskiego<sup>59</sup>. Od początku

<sup>56</sup> F. Koneczny, *Dzieje Rosji...*, wyd. 2, t. 1, s. 24.

<sup>57</sup> Koncepcję swoistości dziejów Rosji M.P. Pogodin (1800–1875) sformułował i prezentował podczas kursowych wykładów historii Rosji prowadzonych na Uniwersytecie Moskiewskim w latach 1832–1844. W druku koncepcję tę przedstawił w latach 1845–1846; zob. M.P. Pogodin, *Paralel’ russkoj istorii s istorej zapadnyh evropejskich gosudarstv, otnositelno načala*, „Moskvitānin” 1, 1845; tenże, *Izsledovaniā, zamečaniā i lekciī o russkoj istorii*, t. 3, Moskva 1846, s. 493–518; tenże, *Očerki russkoj istorii* [tekst z 1832 r.], w: tenże, *Istoriko-kritičeskie otrivki*, Moskva 1846, s. 55–82; w oparciu o tę koncepcję: tenże, *Drevniā russkiā knāžestva s 1054 po 1240 god*, Sankt Petersburg 1848.

<sup>58</sup> Do rosyjskiej historiozofii myśl o cywilizacyjnej odrębności Rosji – w ujęciu skrajnie pesymistycznym – wprowadził Piotr Czaadajew w *Liście filozoficznym (I)* (opublikowany w 1837, napisany około 1829 r.). Od końca lat trzydziestych XIX w. koncepcję świata ruskiego rozwijali klasycy myśli słowianofilskiej: I.W. Kierjewski, A.S. Chomiakow, K.S. Aksakow. Na temat koncepcji P.J. Czaadajewa i klasyków słowianofilstwa zob. np. A. Walicki, *W kręgu konserwatywnej utopii. Struktura i przemiany rosyjskiego słowianofilstwa*, Warszawa 2002, s. 60–208.

<sup>59</sup> N. Ustrālov, *Russkaā istoriā*, Sankt Petersburg, t. 1 – 1837, t. 2, 3 – 1839, t. 4 – 1840, t. 5 – 1841. Skrócona wersja: P. Ustrālov, *Russkaā istoriā*, cz. 1, 2, Varšava 1838 [przed

drugiej połowy XIX w. koncepcja świata ruskiego ewoluowała w kierunku koncepcji świata słowiańskiego. Pełen kształt nadał jej Sergiusz Sołowjow na kartach swej *Historii Rosji*<sup>60</sup>. U progu XX w. cywilizacyjna odrębność Rosji w rosyjskiej historiografii i historiozofii uznawana była więc za oczywistość.

Odrębność ta eksponowana była również w polskiej myśli historiozoficznej, choć polscy autorzy objaśniali ją zupełnie inaczej niż rosyjscy. Paradygmaty tego objaśnienia określone zostały przez Joachima Lelewela w wydanych w 1839 r. na emigracji *Dziejach Litwy i Rusi*<sup>61</sup>. W pracy tej Leleweł stwierdził, że państwa powstałe w ziemi rostowsko-suzdalskiej w ogóle nie były państwami słowiańskimi. Ich ludność była etnicznie mieszana – fińska (ugrofińska) i słowiańska, a organizacyjnie były to państwa mongolskie (azjatyckie). Takim też było Księstwo Moskiewskie, które od XIV w. zaczęło dominować w regionie. To ekspansywne azjatyckie państwo stało się śmiertelnym wrogiem krajów słowiańskiego (słowiańsko-bałtyckiego) kręgu cywilizacyjnego<sup>62</sup>. Lelewełowską koncepcję mongolskiego (azjatyckiego) charakteru Moskwy/Rosji rozwinął Adam Mickiewicz w swych wykładach wygłaszanych w latach 1840–1844 w Collège de France<sup>63</sup>. Jej podstawowe założenia przyjął również Franciszek Henryk Duchiniński, który – podzielając stanowisko Lelewela i Mickiewicza o cywilizacyjnej odrębności Moskwy – ustalił katalog cech charakterologicznych (psychicznych) jej mieszkańców<sup>64</sup>. Generalnie na określenie ich zbiorowego charakteru i cywilizacyjnej

---

nazwiskiem błędny inicjał „P.” zamiast „N.”]. Podstawę syntezy stanowiły wykłady historii Rosji, które M.G. Ustriałow (1805–1870) prowadził na Uniwersytecie Petersburskim od 1834 r. (do 1859). Teoretyczne uzasadnienie koncepcji „świata ruskiego” Ustriałow przedstawił w swej pracy doktorskiej (1836).

<sup>60</sup> Dzieło publikowane w latach 1851–1879 – pełna informacja bibliograficzna zob. przyp. 37. Pełny kształt historiozoficznej koncepcji świata słowiańskiego nadał Mikołaj Danilewski w pracy *Rosja i Europa*. Pierwsza publikacja tej pracy miała miejsce w 1869 r. na łamach czasopisma „Zarja” – kolejne części tekstu ukazywały się na przestrzeni całego roku. Pierwsza publikacja zwarta: N.Â. Danilevskij, *Rossia i Evropa. Vzglâd na kul’turnye i političeskie otnošeníâ slavânckogo mira k germano-romanskomy*, wyd. 2, Sankt Petersburg 1871.

<sup>61</sup> J. Leleweł, *Dzieje Litwy i Rusi aż do unii z Polską w Lublinie 1569 zawartej*, Bruksela–Lipsk 1839; wydanie współczesne: tenże, *Dzieła*, t. 10, oprac. J. Ochmański, wstęp H. Łowmiański, Warszawa 1969.

<sup>62</sup> Omówienie Lelewełowskiej koncepcji kręgów cywilizacyjnych zob. K. Błachowska, *Wiele historii jednego państwa. Obraz dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego do 1569 roku w ujęciu historyków polskich, rosyjskich, ukraińskich, litewskich i białoruskich w XIX wieku*, Warszawa 2009, s. 116–163.

<sup>63</sup> Omówienie poglądów J. Lelewela, A. Mickiewicza w: A. Wierzbicki, dz. cyt., s. 21–55.

<sup>64</sup> Najważniejsze prace F.H. Duchinińskiego: *Zasady dziejów Polski i innych krajów słowiańskich i Moskwy*, t. 1–3, Paryż 1858–1861; *Dopełnienie do trzech części zasad dziejów Polski, Słowian i Moskali*, Paryż 1863.



przynależności Duchiniński wprowadził termin „Turanowie” i „cywilizacja turańska”<sup>65</sup>.

Na przełomie XIX i XX w. w polskiej i rosyjskiej refleksji historiozoficznej istniały już dobrze ugruntowane – a przy tym wykluczające się wzajemnie – tradycje interpretacji cywilizacyjnej przynależności Moskwy/Rosji<sup>66</sup>. W tradycji polskiej Moskwa/Rosja była krajem niesłowiańskim, cywilizacyjnie przynależącym do Azji i stanowiącym poważne zagrożenie dla cywilizacji europejskiej. W tradycji rosyjskiej Moskwa/Rosja była najwyższą emanacją ducha słowiańskiego, jedyną ostoją i głównym komponentem słowiańskiego świata, niezłomną i skuteczną obrończynią Europy przed Azją, chrześcijaństwa przed bisurmaństwem. Historyczny wykład tej koncepcji przedstawił Sergiusz Sołowjow w swej *Historii Rosji*. W historiografii polskiej drugiej połowy XIX w. polska refleksja historiozoficzna nad dziejami Rosji odzwierciedlenia w zasadzie nie znalazła. Nawiązał do niej Stanisław Smolka, wyjaśniając w wykładzie *Rok 1386* przyczyny sukcesu Rurykowiczów moskiewskich w ich walce z Giedyminowiczami o dominację na Rusi<sup>67</sup>. To szczątkowe wręcz przełożenie polskiej refleksji historiozoficznej o Moskwie/Rosji na praktykę historiograficzną wynikało z faktu, że w XIX w. żaden polski historyk nie podjął badań nad dziejami Moskwy/Rosji. Znaczący wpływ na ten fakt miały czynniki pozanaukowe.

W XIX w. nie ukazała się ani jedna praca polskiego historyka poświęcona dziejom Wielkiego Księstwa Moskiewskiego. Ukazało się jednak wiele prac poświęconych Wielkiemu Księstwu Litewskiemu, które pozostawało w stałych relacjach z państwem moskiewskim, a następnie – już jako część Rzeczypospolitej Obojga Narodów – z Rosją. Autorzy tych prac niejako z założenia przyjmowali tradycję interpretacyjną, zgodnie z którą genezę państwa rosyjskiego należy wyprowadzać z ziemi rostowsko-suzdalskiej, od powstałego w niej w drugiej połowie XIII w. Księstwa Moskiewskiego, pierwotnie niewielkiej dzielnicy wyodrębnionej jako scheda dla najmłodszego

---

<sup>65</sup> Andrzej Wierzbicki wskazuje, że termin „Turanowie” Duchiniński zaczerpnął od – wysoko przez siebie cenionego – niemieckiego orientalisty Maxa Müllera (1823–1900), który użył go po raz pierwszy w 1849 r.; A Wierzbicki, dz. cyt., s. 84. Omówienie poglądów F.H. Duchinińskiego: tamże, s. 83–87.

<sup>66</sup> Na temat różnic stanowisk historiograficznych zob. R. Stobiecki, *Historia narodowa wobec historii imperialnej. Z dziejów polsko-rosyjskich sporów historiograficznych w XIX i XX wieku* [1], „Kultura i Historia” 2011, nr 20, <http://www.kulturaihistoria.umcs.lublin.pl/archives/3018> (20 II 2013 r.).

<sup>67</sup> S. Smolka, *Rok 1386. W pięćdziesiątą rocznicę. Wydanie pomnożone przypiskami*, Kraków 1886, s. 108–112. Jest to opublikowany tekst wykładu wygłoszonego przez Smolkę w rocznicę unii w Krewie. W 1886 r. tekst ten był publikowany również w częściach na łamach „Przeglądu Polskiego”. Ponowne wydanie pod tytułem *Unia Litwy z Koroną*, Kraków 1903.

syna Aleksandra Newskiego – Daniela<sup>68</sup>, z ziem Wielkiego Księstwa Włodzimierskiego<sup>69</sup>. Księstwa powstałego w dorzeczu górnej Wołgi, na ziemi plemion ugofińskich, którą z Rusią (Starą Rusią) łączyło jedynie to, że jej pierwszy samodzielny organizm polityczny – Księstwo Rostowsko-Suzdalskie – utworzył w pierwszej połowie XII w. Rurykowicz: książę Jerzy Długoręki<sup>70</sup>. W 1886 r. w wykładzie *Rok 1386* Stanisław Smolka wyjaśnił na gruncie historycznym podstawy cywilizacyjnej odrębności ziemi rostowsko-suzdalskiej, a następnie Wielkiego Księstwa Moskiewskiego od (Starej) Rusi i w ogóle od cywilizacji chrześcijaństwa bizantyjskiego. Teza ta stanowi też interpretacyjny fundament rozważań Feliksa Konecznego o początkach rosyjskiej historii, które zaprezentował na kartach *Dziejów Rosji*.

### 3. Koncepcja procesu dziejowego Feliksa Konecznego wobec koncepcji Sergiusza Sołowjowa

Feliks Koneczny na kartach pierwszego tomu *Dziejów Rosji* zaprezentował oryginalną, wieloaspektową interpretację najwcześniejszego okresu historii wschodnich Słowian. Wątek przewodni jego wywodu stanowi zagadnienie organizacji społeczeństwa, które omówił, określając czynniki na jej kształt wpływające. Jako główny wskazał warunki Niziny Wschodnioeuropejskiej, którą cechowała: „rozległość obszarów, połączonych wielkimi rzekami, nie porozielenych górami”<sup>71</sup>. Konstatacja ta nie była nowa.

---

<sup>68</sup> W chwili śmierci wielkiego księcia włodzimierskiego Aleksandra Newskiego (zm. 1263) jego najmłodszy syn Daniel (1261–1303) był dzieckiem. Po śmierci ojca wychowywał się na dworze stryja – księcia twerskiego i wielkiego księcia włodzimierskiego Jarosława Jarosławowicza (zm. 1272). Osobiste rządy w Moskwie Daniel Aleksandrowicz objął w 1276 r., stając się założycielem moskiewskiej linii Rurykowiczów. Rok 1276 uznawany jest przez historyków za rzeczywisty początek istnienia samodzielnego Księstwa Moskiewskiego.

<sup>69</sup> Tytuł wielkiego księcia włodzimierskiego stworzył książę Andrzej Bogolubski (zm. 1174) po tym jak w 1169 r. zdobył i zniszczył Kijów, a swoją siedzibą uczynił Włodzimierz nad Kłazmą. Bogolubski był synem Jerzego Długorękiego, zob. przyp. następny.

<sup>70</sup> Jerzy Długoręki (zm. 1157) był najmłodszym (szóstym) synem Włodzimierza Monomacha, w latach 1113–1125 wielkiego księcia kijowskiego. Niedługo po objęciu tronu wielkoksiążęcego Monomach powierzył mu funkcję namiestnika w Rostowie – grodzie, z którego kontrolowano najdalej na północny wschód wysunięte ziemie uznające zwierzchność wielkich książąt kijowskich. Po śmierci Monomacha (zm. 1125) Jerzy przeniósł swą siedzibę z Rostowa do położonego bardziej na południe Suzdala i utworzył pierwsze samodzielne księstwo w ziemi rostowsko-suzdalskiej: Księstwo Rostowsko-Suzdalskie. Przyjmuje się, że w 1147 r. Jerzy Długoręki założył gród Moskwę. Potomkiem Jerzego w czwartym pokoleniu był pierwszy książę moskiewski Daniel Aleksandrowicz.

<sup>71</sup> F. Koneczny, *Dzieje Rosji...*, t. 1, s. 4.

Warunki wielkiej równiny jako determinantę procesu dziejowego ludów ją zamieszkujących jako pierwszy wskazał Sergiusz Sołowjow w pierwszym tomie swej *Historii Rosji* wydanym w 1851 r. Charakteryzując warunki naturalne krainy, w której ukształtowało się państwo rosyjskie, pisał: „Przed nami obszerna równina: na ogromnej przestrzeni od Morza Białego do Czarnego i od Bałtyckiego do Kaspijskiego podróżnik nie spotka żadnych znaczących wzniesień, nie zauważy żadnych ostrych przejęć. Jednorodność form naturalnych wyklucza regionalne skłonności, prowadzi ludność do jednorodnych zajęć; jednorodność zajęć wywołuje jednorodność w obyczajach, usposobieniu, wierzeniach; jednakowość usposobienia, obyczajów i wierzeń wyklucza konflikty; jednakowe potrzeby wskazują jednakowe środki ich osiągnięcia; i równina, jak by nie była obszerna, jak by jej ludność na początku nie była zróżnicowana, wcześniej czy później staje się terytorium jednego państwa [podkr. K.B.]: stąd zrozumiała rozległość rosyjskiego terytorium państwowego, jednorodność jego części i silny związek między nimi”<sup>72</sup>. Podkreślony w przytoczonym cytacie fragment to w istocie teza ogólna, zgodnie z którą na każdej wielkiej równinie musi powstać obejmujące cały jej obszar unitarne państwo zamieszkane przez jednolity wewnętrznie naród. Z tezy tej wynika wprost, że toczący się na Nizinie Wschodnioeuropejskiej proces dziejowy wschodnich Słowian od swego zarania był zdeterminowany na wytworzenie jednego państwa i jednego narodu – państwa rosyjskiego i narodu wielkoruskiego.

Koneczny eksponując – podobnie jak Sołowjow – wpływ warunków naturalnych Niziny Wschodnioeuropejskiej na bieg procesu dziejowego ludów ją zamieszkujących, zupełnie inaczej niż historyk rosyjski znaczenie tego wpływu wyjaśnił. Oparł je na odmiennych założeniach metodologicznych.

Podstawę objaśnienia sformułowanego przez Sołowjowa stanowi idea, którą możemy nazwać ideą determinizmu ontologicznego<sup>73</sup>. W jej świetle prawidłowe rozpoczęcie procesu dziejowego ludu, który w przyszłości dał początek narodowi, oznacza, że pojawienie się tego narodu jest zdeterminowane logiką dziejów. Przy czym proces dziejowy każdego narodu stanowi integralny element ogólnego procesu dziejowego i jest zdeterminowany

<sup>72</sup> S.M. Solov'ev, *Istoriâ Rossii s drevnejših vremen v 15 t.*, ks. 1, Moskwa 1960, s. 60–61.

<sup>73</sup> Stanowi ona przeniesienie na grunt objaśnienia historycznego historiozoficznej idei Hegla. Krótkie omówienie głównych założeń historiozofii Hegla zob. J. Serczyk, *25 wieków historii. Historycy i ich dzieła*, Toruń 1994, s. 245–247. O wpływie Hegla na tzw. szkołę państwową w rosyjskiej nauce historycznej zob. A.N. Medušeuskij, *Gegel' i gosudarstvennâ škola russkoj istoriografii*, w: *Rossia i Germaniâ. Opyt filosofskogo dâloga*, Moskwa 1993, s. 142–154 – ten sam artykuł także w: „Voprosy filozofii” 1988, s. 103–115.

na osiągnięcie celu komplementarnego wobec celu ogólnego. Dziejowy cel narodu wyraża jego dziejowa misja.

To ujęcie stanowiło podstawę sformułowanej przez Sołowjowa koncepcji objaśniającej dzieje Rusi/Rosji. Zgodnie z nią rozpoczęty w chwili przybycia Ruryka do Nowogrodu Wielkiego (862) proces dziejowy wschodnich Słowian był zdeterminowany na wykształcenie się narodu wielkoruskiego (rosyjskiego) i rosyjskiego państwa. W tym sensie był rosyjskim procesem dziejowym, którego cel-misję stanowiła obrona świata słowiańskiego i chrześcijańskiej Europy przed ekspansją ludów azjatyckich i islamu<sup>74</sup>. Władcy Rusi, a następnie Rosji misję tę wypełniali wzorcowo. Począwszy od walk z dzikimi Pieczyngami po stoczoną w latach 1877–1878 – samotnie, wbrew europejskim państwom chrześcijańskim! – wojnę z muzułmańską Turcją w obronie ciemiężonych przez nią prawosławnych chrześcijan.

Fakt, że to właśnie na barkach władców Rusi – Kijowskiej, następnie Zaleskiej (ziemia rostowsko-suzdalska) – a ostatecznie Rosji spoczął historyczny obowiązek obrony Europy przed Azją, chrześcijaństwa przed bisurmaństwem był – zgodnie z interpretacją Sołowjowa – zdeterminowany położeniem geograficznym i warunkami naturalnymi Niziny Wschodnioeuropejskiej. Wielkiej równiny, która obejmując wschodnią część Europy, w żadnym miejscu nie dawała jej naturalnej granicy. Przeciwnie, ta rozciągająca się na setki kilometrów równina zamknięta na wschodzie jedynie pasmem niskich gór zrębowych Uralu, na południowym wschodzie zaś niezamknięta wcale – tam łączy się ona naturalnie z azjatycką Niziną Turańską – była w istocie wygodną drogą prowadzącą azjatyckich koczowników zarówno do siedzib zamieszkujących ją wschodnich Słowian, jak i do położonych dalej na zachód centrów europejskiej cywilizacji. Jeżeli więc cywilizacja europejska miała się rozwijać – a miała, bo zgodnie z poglądem Sołowjowa, gdy proces dziejowy rozpoczął się prawidłowo, to jego sukces był zdeterminowany – musiała powstać bariera chroniąca ją przed zniszczeniem.

Tak oto, w świetle koncepcji Sergiusza Sołowjowa, powstanie scentralizowanego, jednolitego narodowo państwa rosyjskiego było zdeterminowane logiką europejskiego procesu dziejowego, w który wpisany był rosyjski proces dziejowy. Jako jedną z determinant obu Sołowjow wskazał warunki naturalne wschodniej części Europy – wielką równinę, która czyniła Europę otwartą dla hord azjatyckich koczowników i która jednocześnie determinowała powstanie obejmującego cały jej obszar państwa.

---

<sup>74</sup> Omówienie koncepcji świata słowiańskiego i rosyjskiej misji dziejowej zob. K. Błachowska, *Narodziny Imperium. Rozwój terytorialny państwa carów w ujęciu historyków rosyjskich XVIII i XIX wieku*, Warszawa 2001, s. 167–196.

W ujęciu Sołowjowa powstanie państwa obejmującego swymi granicami całą wielką równinę było zgodne z logiką procesu dziejowego każdej wielkiej równiny<sup>75</sup>. Natomiast powstanie Imperium Rosyjskiego na równinnej Nizinie Wschodnioeuropejskiej było zgodne z logiką europejskiego i rosyjskiego procesu dziejowego. Ten ostatni Sołowjow uważał za integralną część europejskiego procesu dziejowego, rozumianego jako proces chrześcijańskiego kręgu cywilizacyjnego. W procesie tym Rusi i wyrosłemu z niej imperium przypadła rola tarczy chroniącej centra europejskiej cywilizacji przed gradem strzał azjatyckich koczowników<sup>76</sup>. Tarczy, dzięki której cywilizacja europejska rozkwitła.

Metodologiczną podstawę sformułowanego przez Sołowjowa objaśnienia dziejów ludów zamieszkujących Nizinę Wschodnioeuropejską stanowi koncepcja determinizmu ontologicznego, będąca w istocie skrajną formą metody przyczynowo-skutkowej. Metody, której dominację w nauce historycznej zdecydowanie krytykował Feliks Koneczny. Na kartach opublikowanego w 1921 r. *Polskiego Logos a Ethos* pisał: „Zdawanie sobie sprawy z przyczynowości zjawisk jest oczywiście nieodzownym warunkiem wykształcenia nowoczesnego człowieka; ale chodzi o to, żeby nie uważać tego za jedyny sposób myślenia «naukowego», i nie używać, a właściwie nadużywać metody tej do wszystkiego z zaniedbaniem metod innych, a zwłaszcza myślenia celowego. Jednostronność doszła do tego, że w szkołach średnich naucza się wyłącznie według kategorii przyczynowości. Być rozumnym, znaczy według tego przepisu, umieć w każdej sytuacji odpowiedzieć na pytanie: dlaczego? Praktyka życia poucza jednakże, że nie ma absurdu, którego nie dałoby się pokryć formułą przyczynowości”<sup>77</sup>.

<sup>75</sup> Sołowjowa inspirowała koncepcja determinizmu geograficznego sformułowana już przez Karola Monteskiusza (1689–1755), a w czasach Sołowjowa przez Karla Rittera (1779–1859). O koncepcji Monteskiusza zob. np. A. Wierzbicki, dz. cyt., s. 14–19.

<sup>76</sup> Najwybitniejszy uczeń Sołowjowa – Wasyl Kluczewski (1841–1911) obrazowo nazwał Ruś-Rosję ariergardą cywilizacji europejskiej zabezpieczającą jej tyły, gdy ona sama rozwijała się i ekspandowała. W swym *Kursie rosyjskiej historii* pisał: „Europa Zachodnia wyswobodziwszy się od naporu mahometańskiego, zwróciła się za Ocean, do Nowego Świata [...]. Obróciwszy się na zachód ku swym kolonialnym bogactwom, ku swemu cynamonowi i goździkom, ta Europa czuła, że z tyłu, ze strony uralo-ałtajskiego Wschodu nic jej nie zagraża, i nie zauważała, że tam toczy się uporczywa walka [...]. Tak my znaleźliśmy się w ariergardzie Europy, chroniliśmy tyły europejskiej cywilizacji”; V.O. Ključevskij, *Kurs russoj istorii*, cz. 2, Moskwa 1906, s. 508. Moskwa-Rosja tyły te ochraniała tak skutecznie, że centra Europy, korzystając z tej ochrony, nawet jej nie dostrzegali. Kluczewski konstatował: „służba strażnicza wszędzie jest niewdzięczna i szybko zapomniana, szczególnie wtedy, gdy jest ona sprawna; im czujniejsza ochrona, tym spokojniej śpi się strzeżonym i tym mniej są oni usposobieni do tego, by cenić ofiary złożone dla ich spokoju”; tamże.

<sup>77</sup> F. Koneczny, *Polskie Logos a Ethos...*, t. 1, s. 17–18. Aby przekonać czytelnika do słuszności swego stanowiska, Koneczny przywołał argument z życia, który także dziś przemawia

Wskazując ograniczenia metody przyczynowo-skutkowej, Koneczny w sposób oczywisty odrzucał – będące jej skrajną formą – ujęcie deterministyczne, a więc takie, które stanowiło podstawę ogólnej koncepcji dziejów Rosji Sergiusza Sołowjowa, w tym także interpretacji roli warunków naturalnych Niziny Wschodnioeuropejskiej w „rosyjskim” procesie dziejowym. W *Polskim Logos a Ethos* Koneczny wprost – choć bez przywoływania nazwisk – polemizował z Sergiuszem Sołowjowem i innymi historykami opierającymi swe koncepcje na paradygmacie determinizmu bezwzględego. Pisał: „Jak naród nie stanowi formy apriorycznej, jak narodowość nie jest siłą aprioryczną, tak też cel narodu apriorycznym być nie może. Mylnym było rozumienie «misji dziejowej», jako celu wytkniętego narodowi z góry przez nadprzyrodzony porządek (przez Opatrzność)”<sup>78</sup>. W tej krytyce stanowiska deterministycznego w objaśnianiu genezy narodu i jego „misji dziejowej” Koneczny pokazał, że w swym aprioryzmie jest to w istocie ujęcie mechanicystyczne.

Koneczny nie użył określenia ujęcie mechanicystyczne, ale jeżeli pokusimy się o stworzenie modelu rozwoju narodu opartego na krytykowanym przez niego determinizmie bezwzględnym, to okaże się, że jest to model swoistej dziejowej maszyny. Maszyny, w której tryby Opatrzność(?)/Historia(?) w pewnym momencie dziejowym, tj. u zarania procesu dziejowego danego narodu, wprowadza surowiec – ludy, które tym narodem mają się stać. Prawidłowo wprowadzony w tryby maszyny surowiec przechodzi przez kolejne etapy formowania i po kilkuset latach z maszyny tejże wyłania się gotowy produkt – naród. A wyłania się w formie, która została określona w chwili, kiedy maszyna zaczęła pracować. W formie silnego państwa doskonale dostosowanego do funkcji – misji dziejowej – jaka narodowi, który organizuje, została wyznaczona przez Opatrzność(?)/Historię(?) u progu jego procesu dziejowego. W przyjętym przez Sergiusza Sołowjowa modelu determinizmu ontologicznego własne państwo jest dla narodu jedyną formą istnienia historycznego, bo tylko w niej naród może w pełni realizować swą dziejową misję. A zgodnie z założeniami modelu determinizmu bezwzględnego wypełnianie przez naród dziejowej misji stanowi jedyną legitymizację jego istnienia. Naród, który swej misji nie wypełnia, musi zniknąć z kart historii, gdyż zakłóca prawidłowy przebieg ogólnego procesu dziejowego.

W świetle modelu determinizmu ontologicznego powstanie narodu, który nie jest zdolny do wypełniania swojej misji, jest możliwe tylko wówczas, gdy

---

do wyobraźni, pisał: „Czyż np. biurokracja nie umie na poczekaniu usprawiedliwić największych swych nonsensów powołaniem się na przyczynowość? Na poczekaniu wytłumaczą, dlaczego muszą coś robić wbrew rozsądkowi! Wyłuszczają nawet w takich wypadkach zwykle po kilka przyczyn”; tamże, s. 18.

<sup>78</sup> Tamże, s. 22.

u zarania jego dziejów nastąpi jakaś nieprawidłowość. W tryby dziejowej maszyny wprowadzony zostanie surowiec-lud w jakiś sposób felerny. Wówczas, choć machina, czyli proces dziejowy, działa prawidłowo, ukształtowany z nieprawidłowego surowca-ludu naród jest ułomny. Nie jest zdolny do wypełniania swojej misji dziejowej. Nieprawidłowa struktura wewnętrzna narodu znajduje odzwierciedlenie w nieprawidłowej formie stworzonego przezeń państwa. Takim ułomnym narodem – w interpretacji Sergiusza Sołowjowa, którą rozwinął jego uczeń Aleksander Traczewski<sup>79</sup> – był naród polski i jako taki stworzył państwo, które było historyczną anomalią<sup>80</sup>, więc zgodnie z prawami rządzącymi procesem dziejowym musiało przestać istnieć.

W wypadku narodu i państwa rosyjskiego proces dziejowy od początku przebiegał prawidłowo, czyli powstanie na Nizinie Wschodnioeuropejskiej państwa rosyjskiego i narodu rosyjskiego-wielkoruskiego było bezwzględnie zdeterminowane. Nastąpiło, bo nastąpić musiało!

#### 4. Potencjalistyczna koncepcja Feliksa Konecznego

Taki aprioryczny determinizm ontologiczny Koneczny całkowicie odrzucił. W *Uwagach wstępnych* do pierwszego tomu swych *Dziejów Rosji* pisał: „Narodowość nie jest [...] wcale siłą daną z góry, przyrodniczą czy antropologiczną, wrodzoną pewnemu żywiołowi etnograficznemu, lecz jest siłą aposterioryczną, nabytą, wytworzoną przez człowieka, a wytwarzalną dopiero na pewnym stopniu kultury”<sup>81</sup>. Podkreślał: „Nie można przewidywać, czy z pewnych ludów wytworzy się narodowość jedna, dwie lub więcej, bo w tej dziedzinie nie rozstrzygają żadne czynniki wrodzone, żadne dane aprioryczne, lecz – rozwój historyczny, na który składa się i przyrodzenie

---

<sup>79</sup> Koncepcję tę S.M. Sołowjow przedstawił we wprowadzeniu do opublikowanej w 1863 r. pracy *Historia upadku Polski*, napisanej w reakcji na wybuch powstania styczniowego, a następnie w wygłoszonym w 1867 r. wykładzie *Problem wschodni*. Koncepcję Sołowjowa rozwinął jego uczeń Aleksander Traczewski (1838–1906) w obszernym *Wprowadzeniu* do opublikowanej w 1869 r. pracy *Polskie bezkrólewie po wygaśnięciu dynastii Jagiellonów*. Była to praca doktorska Traczewskiego napisana pod kierunkiem Sołowjowa; zob.: S.M. Solov'ev, *Istoriâ padeniâ Pol'si*, Moskwa 1863, s. 1–11; tenże, *Vostočnyj vopros*, w: tenże, *Sočineniâ*, Sankt Petersburg 1882, s. 294–300; A.S. Tračevskij, *Pol'skoe bezkorolev'e po prekrašenii dinastii Āgellonov*, Moskwa 1869, s. VII–XXXVI.

<sup>80</sup> W odniesieniu do Rzeczypospolitej określenia „anomalia historyczna” jako pierwszy użył właśnie A.S. Traczewski w 1869 r. W pracy *Polskie bezkrólewie* czytamy: „[Rzeczpospolita] To była [...] pokraczna historyczna anomalia, szlachecka republika, *szlachecka demokracja*”, A.S. Tračevskij, dz. cyt., s. XXXVI.

<sup>81</sup> F. Koneczny, *Dzieje Rosji...*, t. 1, s. 8.

rasy i kraju i – wolna wola ludzka, nie dająca się obliczyć”<sup>82</sup>. Na zakończenie wywodu stwierdził dobitnie: „Nie ma w całej Europie takiej krainy, o której mieszkańcach można by powiedzieć, że byli od zarania dziejów przeznaczeni należeć do tej narodowości, a nie do innej”<sup>83</sup>. Krainą taką nie była też Nizina Wschodnioeuropejska. Jej warunki naturalne – tak jak warunki naturalne każdej innej krainy – miały oczywiście znaczenie dla rozwoju dziejowego ludów ją zamieszkujących. Nie determinowały go jednak bezwzględnie, by wytworzył się na jej terenie jeden naród i jedno państwo. Warunki naturalne Niziny Wschodnioeuropejskiej dawały potencjał, z którego ludy ją zamieszkujące mogły korzystać. O wykorzystaniu tego potencjału decydowały jednak nie ogólne, z góry określone prawa przebiegu procesu dziejowego, lecz pomysłowość i przedsiębiorczość ludzi, członków społeczności. Słowem – „wolna wola ludzka”.

Tak oto odrzuciwszy ujęcie deterministyczne jako metodologiczną podstawę objaśnienia biegu dziejów ludów, narodów i państw, Koneczny zaproponował ujęcie, które możemy nazwać potencjalistycznym. Zgodnie z nim w dziejach wspólnot ludzkich nic nie jest przesądzone. Są one bowiem wypadkową oddziaływania wielu czynników, z których kluczowy – „wolna wola ludzka” – jest nieprzewidywalny. Nie znaczy to, że Koneczny uznał całkowity brak przewidywalnych uwarunkowań oddziałujących na życie społeczności.

W jego koncepcji możemy wyodrębnić dwie warstwy uwarunkowań oddziałujących na losy ludów. Pierwsza to warstwa uwarunkowań niezmiennych, tworzących potencjał dla aktywności ludów zamieszkujących daną krainę. Uwarunkowań „danych jakby z góry” – niezawisłych od ludzkiej woli. Druga to uwarunkowania zmienne, czyli pojawiające w pewnym czasie. „Wolna wola ludzka” należy oczywiście do kategorii drugiej. Wśród uwarunkowań kategorii pierwszej – „danych jakby z góry” – warstwę najważniejszą stanowią warunki naturalne krainy, w której losy ludów i ludzi się toczą.

Stworzony przez siebie model dwuwarstwowej interpretacji oddziaływania warunków naturalnych krainy na losy ludów ją zamieszkujących Koneczny zastosował, omawiając warunki naturalne Niziny Wschodnioeuropejskiej – całej oraz poszczególnych jej części. Sposób, w jaki to zrobił, przedstawię na przykładzie zaprezentowania przez niego warunków północno-zachodniej części Niziny Wschodnioeuropejskiej zamieszkałej przez Słowienów, czyli Słowian Nadilmeńskich<sup>84</sup>.

<sup>82</sup> Tamże.

<sup>83</sup> Tamże.

<sup>84</sup> Koneczny przedstawił Nizinę Wschodnioeuropejską jako całość, uwzględniając jednak swoiste cechy jej poszczególnych regionów. O jej części środkowej i północnej pisał: „Na pierwotnym jej obszarze [«Słowiańszczyzny Wschodniej»] [...] nie ma gleby najżyźniejszej, a są całe rozległe kraje błot i błotnistych lasów. Wielkopolska, o której znacznej bagnistości



Na początku swego wywodu Koneczny wskazał, jak sieć wodna łączyła region nadilmeński z pozostałymi częściami Niziny<sup>85</sup>, by stwierdzić: „Słusznie powiedziano, że Nową można uważać za europejskie ujście Wołgi. W tym określeniu mieści się wszystko. Istotnie, Ilmen położony był na rozstajach, łączących Morze Bałtyckie z Czarnym i Kaspijskim, Skandynawię z Konstantynopolem i z Azją muzułmańską”<sup>86</sup>. W przytoczonym fragmencie Koneczny przedstawił warunki niezmiennie regionu – jego potencjał „dany jakby z góry”. Następnie wskazał możliwości wykorzystania tego potencjału. Pisał: „Całe dorzecze Wołgi stało otworem przedsiębiorczości mieszkańców [...]. Wszystkie ludy, zamieszkałe na olbrzymich przestrzeniach od Morza Białego do Czarnego i od Bałtyku do Kaspiku, miały pośredni przynajmniej związek z ziemią Słowianów. Tu był punkt zaczepienia do wszystkiego, tu się schodziły wszystkie dźwignie całego tego ładu”<sup>87</sup>. To był ogromny potencjał dla rozwoju handlu dalekosiężnego. Odkryli go Waregowie. Koneczny pisał: „[Waregowie] są odkrywcami skarbu tej krainy, który polega na tym, że jest ona łącznikiem wszelkich dróg wodnych, a więc kluczem do opanowania całej połaci świata”<sup>88</sup>. Fakt odkrycia i wykorzystania przez Waregów możliwości, jakie dawała sieć wodna regionu nadilmeńskiego nastąpił dzięki ich przedsiębiorczości, odwadze, pomysłowości, zmysłowi technicznemu, czyli należał do warstwy czynników zmiennych, zależnych od „wolnej woli ludzkiej”.

Zasiedzieli mieszkańcy Niziny Wschodnioeuropejskiej, wschodni Słowianie i Ugrofinowie, wykorzystali inne jej uwarunkowanie niezmiennie, inny jej potencjał – przestrzeń, która dawała możliwość stałego poszerzania terenów eksploatowanych dla zapewnienia sobie środków utrzymania. Koneczny pisał: „Słowianin wschodni od zarania dziejów potrzebował – dużo miejsca”<sup>89</sup>, bo miał dużo miejsca. Konsekwencją wykorzystania

---

mamy tyle dowodów, mogłaby uchodzić za szusz w porównaniu z Pińszczyzną nawet pierwszej połowy XIX, a cóż dopiero IX wieku!”; tamże, s. 19.

<sup>85</sup> W tekście czytamy: „Od źródeł Łowatu nieprzerwana droga wodna przez Ilmen Wołchowem do Ładogi i dalej w głąb Finlandii, czy Nową do Zatoki Fińskiej, czy na północny wschód w kierunku Jeziora Onegi. Stykają się też i łączą mniejszymi jeziorami dorzecza Ilmenu z dorzeczem Jeziora Czudzkiego, zwłaszcza z południową jego częścią, zwaną Jeziorom Pskowskim. Była już mowa o niewielkim oddaleniu Łowatu od Dźwiny Zachodniej [Dźwiny] i od przewłoku pod Orszą z Dniepru do Łuczesy, dopływu Dźwiny. Wypada jeszcze dodać, że Jezioro Ilmen posiada też dopływy od południowego wschodu, bardzo bliskie – w największym miejscu Wyżyny Wałdajskiej – jezior, z których wypływa Wołga”; tamże, s. 36.

<sup>86</sup> Tamże. Koneczny podaje, że mianem europejskiego ujścia Wołgi określił rzekę Nową francuski historyk Alfred Rambaud (1842–1905) w: A. Rambaud, *Histoire de la Russie depuis les origines jusqu'à l'année 1877*, Paris 1878, s. 11.

<sup>87</sup> F. Koneczny, *Dzieje Rosji...*, t. 1, s. 36–37.

<sup>88</sup> Tamże, s. 56.

<sup>89</sup> Tamże, s. 20.

tego potencjału wielkiej równiny była kolonizacja i ekstensywna walka o byt. Przy czym – jak twierdził Koneczny: „Ekstensywna walka o byt nie zmusza społeczności do postępu, do rozwoju zdolności, podczas gdy intensywna jest niemożliwą bez wysiłku umysłowego”<sup>90</sup>. Wykorzystanie potencjału, jaki dawała przestrzeń wielkiej równiny spowodowało, że: „Jałową więc była ziemia rosyjska dla rozwoju wszystkich tych przymiotów, które wytwarza trudniejsza walka o byt. [...] Życie płynęło tu zawsze szeroko, nie pogłębiając się”<sup>91</sup>.

W przytoczonym fragmencie Koneczny sformułował jednoznacznie negatywną ocenę skutków ekstensywnej walki o byt dla społeczeństwa. Podstawą do takiej oceny było przyjęcie założenia, że to postępek i rozwój są wartościami pozytywnymi. Z założeniem tym możemy się zgodzić lub nie. Nie ulega jednak wątpliwości, że – zgodnie z modelem stworzonym przez samego Konecznego – przyjęcie przez osiadłą ludność wielkiej równiny ekstensywnej formy gospodarowania było przejawem „wolnej woli ludzkiej” wykorzystującej potencjał krajiny.

Czynnikiem „danym jakby z góry”, a będącym następstwem ukształtowania Niziny Wschodnioeuropejskiej była natomiast istniejąca na niej: „Mieszanina etnograficzno-cywilizacyjna [...] grubsza, niż w [...] krajach Zachodu”<sup>92</sup>. Wschodnią część Niziny zamieszkiwały ludy słowiańskie i „fińsko-turańskie” (ugrofińskie), zbyt mocno się od siebie różniące, by mogły stworzyć kulturową całość. Na obszarze tym spotkały się też trzy wielkie religie – judaizm, chrześcijaństwo, islam<sup>93</sup>, a mozaikę tę dopełniało silne i bardzo długo utrzymujące się pogaństwo<sup>94</sup>. W efekcie – jak twierdził Koneczny: „W dorzeczu Wołgi ani się nie rozwinęła żadna mitologia pogańska, ani islam nie rozkwitnął, ani chrześcijaństwo nie zdobyło się na wielkie dzieła kulturalne”<sup>95</sup>. Było tak, gdyż każda z religii była na tyle silna, że mogła trwać, lecz nie na tyle, by stać się rozwijać. Koneczny pisał: „Wszelka cywilizacja utknęła tam [w dorzeczu Wołgi] w połowie drogi, niewykończona, nie wyzyskana należycie. Za gruba była ta mieszanina obcych sobie żywiołów i stała się – że użyję wyrażenia z nauk przyrodniczych –

<sup>90</sup> Tamże, s. 6.

<sup>91</sup> Tamże. Koneczny uważał, że: „Zbytnią łatwość walki o byt ma to do siebie, że nie podnosi wcale skali życia, nie wytwarza nowych potrzeb, nie urabia ani nawet materialnej kultury w stopniu odpowiednim do nagromadzonych bogactw – a nie daje całkiem odczuwać potrzeby kultury duchowej”; tamże, s. 5–6.

<sup>92</sup> Tamże, s. 3.

<sup>93</sup> Koneczny szczególnie podkreślał, że „islam i chrześcijaństwo nie złożą się obok siebie w żadną syntezę kulturalną”; tamże. Na dowód tego twierdzenia przytaczał dzieje Hiszpanii, Sycylii, Bałkanów.

<sup>94</sup> Autor konstatował: „w Rosji mamy pogańskie do dziś dnia”; tamże.

<sup>95</sup> Tamże, s. 4.

mieszanią mechaniczną, a nie chemiczną – w przeciwieństwie do krajów Zachodu”<sup>96</sup>. Stało się tak, gdyż cywilizacji tych było zbyt wiele i zbyt często następowały zmiany cywilizacji dominującej. A – co podkreślał Koneczny: „Państwo cywilizacyjnie niejednolite może istnieć, lecz nie może się normalnie rozwijać, bo tyle się w nim sił marnuje na walkę sprzecznych treści wtłoczonych we wspólną formę, że już ich nie starczy na doskonalenie się społeczeństwa”<sup>97</sup>.

Z dwóch wymienionych wyżej – „danych jakby z góry” – cech determinujących proces dziejowy ziem późniejszego państwa rosyjskiego wynikała trzecia – niezmiennosc formy organizacji społeczeństwa przy relatywnie często zmieniającym się jego obliczu etniczno-cywilizacyjnym, nazwanym przez Konecznego treścią. Autor pisał: „Na ziemiach rosyjskich dokonywały się przewroty, zmieniające języki, wiary i cywilizacje. Częściej się tam zmieniała treść niż forma...”<sup>98</sup> A dalej: „Przewroty etnograficzne i religijne następowały szybciej, niż dana treść zdołała wynaleźć właściwą sobie formę [...]. [Z tego powodu] Nowe żywioty, odmienne nie tylko etnograficznie, lecz różną cywilizacją, brały w spadku po poprzednich panach kraju częstokroć ich formę społeczno-państwową, wciskając w nią nową treść”<sup>99</sup>. Owa trwałość formy przy zmienności treści – typowa dla społeczeństw zamieszkujących ziemie późniejszego państwa rosyjskiego była całkowicie nieznaną innym społeczeństwom europejskim. W ich procesie dziejowym to forma ulegała przekształceniom, natomiast treść – czyli oblicze etniczne i cywilizacyjne społeczeństwa – pozostawała niezmienną<sup>100</sup>.

## Zakończenie

Feliks Koneczny jest autorem pierwszej – w dorobku polskiej nauki historycznej – syntezy dziejów rosyjskich. Jest to praca wysoce erudycyjna, w której w pełni wykorzystane zostały dotychczasowe osiągnięcia nauki – przede wszystkim rosyjskiej, a z której ustaleniami i stanowiskami polski

<sup>96</sup> Tamże.

<sup>97</sup> Tamże.

<sup>98</sup> Tamże.

<sup>99</sup> Tamże.

<sup>100</sup> Oczywiście społeczeństwa się zmieniały, lecz zachowywały tradycję. Na polskim przykładzie tak rzecz Koneczny wyjaśnił: „I dziś słuchamy w uroczystym nastroju pieśni «Bogurodzica» [...]. Rozumiemy je tak wybornie, jak gdyby każdy z nas nosił w sobie most, który każdej chwili może zarzucić ponad tysiącleciem [...]. Bo my przechodziliśmy wprawdzie przez zmiany doniosłe [...] i nie jesteśmy tacy sami, jakimi byliśmy na początku XIX w., a cóż dopiero w dawniejszych wiekach – ale my jesteśmy ci sami, jak w najdawniejszych”; tamże, s. 23.

autor często podejmował dyskusję. Pod względem konceptualnym rozwinął tradycyjną w polskiej historiografii – wywodzącą się z myśli Joachima Lelewela – interpretację dziejów państwa moskiewskiego i Rosji.